

Naśladowanie Chrystusa i życie liturgiczne

1. Pojęcie życia liturgicznego w ogólności.

Naśladowanie Chrystusa dobrze definiuje zakonne powiedzenie: *sequela Christi*. Określenie to wyraża ideę naśladowania, która oznacza „iść za Chrystusem” (Mt 4, 25) i „upodabniać się” do Niego (2 Kor 3, 18; Rz 8, 29) ¹. Naśladowanie Chrystusa oznacza pełną gotowość do najbardziej radykalnego, posuniętego aż do wyrzeczenia się siebie i zgodzania się z wolą Bożą.

Spróbujmy tak rozumiane naśladowanie Chrystusa odnieść do życia liturgicznego. Pod pojęciem „życie liturgiczne” kryją się: sakramenty, modlitwa brewiarzowa, różnego rodzaju nabożeństwa. Ogólnie rzecz biorąc, do treści prezentowanych w czasie tych spotkań, winniśmy się upodabniać. One mają stawać się normą naszego działania.

Do prowadzenia życia liturgicznego niezbędne są II zasady:

Zasada słuchania – współczesny człowiek za dużo gada, za mało słucha. To również przenosi się na liturgię. Niektórzy próbują Pana Boga zagadać na śmierć. W czasie pobytu w Katowicach, zaobserwowałem w katedrze, że wiele osób w czasie Mszy Świętej odmawia Różaniec. W ten sposób Pan Bóg nie ma szans dotrzeć do tego człowieka ze swoim słowem. Kto nie dopuszcza Boga do głosu, przegapia całe spotkanie, traci przez swoje wielomówność, pozostaje takim samym człowiekiem. Taką pobożność należy stanowczo potępić.

Zasada otwartości – z tym wiąże się pytanie o naszą dyspozycyjność. Chodzi o wnętrze człowieka. Z jakim sercem stajemy przed Bogiem? Nie może być spaprane grzechem. Z jakim rozumem przystępujemy do modlitwy? Nie może być zajęty innymi sprawami np. *co dzisiaj ugotuję na obiad, co będę robił*. Z jaką wolą wchodzi do kościoła? Nie może trwać w upartości przy swoim, nienawiści do innych.

Bez przestrzegania tych zasad, jesteśmy podobni do kaczki, po której wszystko spływa. Stąd nie wystarczy wiedzieć, czym jest naśladowanie Chrystusa i życie liturgiczne, potrzeba zaangażowania, wysiłku koniecznego do zniwelowania tego, co może stanowić przeszkodę dla Boga przybywającego do człowieka w czasie spotkania liturgicznego.

2. Przejawy liturgii w życiu codziennym.

Spróbujmy dla przykładu, przybliżyć sobie dwie formy życia liturgicznego: modlitwę brewiarzową i Eucharystię.

Wysłuchajmy się w jedną krótką część hymnu brewiarzowego z Jutrzni, porannej modlitwy Kościoła:

„Pomóż nam, Panie, wiernie iść za Tobą,
Krzyż swój dźwigając, jak Ty go dźwigałeś,
Aby wypełnić wolę Twego Ojca,
Który Cię posłał”.

Powyższy tekst nawiązuje do fundamentalnej opcji idącego za Chrystusem. Po modlitwie tymi słowami winno się zrodzić postanowienie, by cierpliwie znosić trudności i cierpienia. Bóg nie opuszcza tych, którzy dźwigają krzyż.

Co znaczy żyć Mszą?

¹ M. Chmielewski, *Leksykon Duchowości Katolickiej*, Lublin – Kraków 2002, s. 566.

Na Mszy św. gromadzimy się jako Kościół, ale prawdą o Kościele mamy żyć zawsze, bo jesteśmy nim nie tylko w czasie celebracji.

W Liturgii słowa słuchamy słowa Bożego zawartego na kartach Pisma Świętego. Mamy ukochać Pismo Święte, czytać je jako przygotowanie do Mszy świętej i jako jej przedłużenie oraz mamy tym słowem żyć, czyli być jego wykonawcami.

Modlitwy eucharystyczne są wyrazem postawy wdzięczności i uwielbienia. Dziękczynienie składane Bogu we Mszy świętej trzeba przenieść w codzienne życie przez postawę wdzięczności wobec Boga i ludzi.

Eucharystia jest ofiarą Chrystusa i naszą. We Mszy świętej składamy Ojcu niebieskiemu Ciało i Krew Chrystusa oraz mamy się uczyć siebie składać w ofierze. Życie duchem ofiary poza Mszą świętą oznacza, być do dyspozycji Pana Boga i być dla drugich, poświęcać się dla ludzi.

Komunia święta to zjednoczenie, wspólnota z Chrystusem i bliźnimi. Poza Mszą świętą mamy żyć duchem wspólnoty, duchowością komunii.

Na końcu Mszy świętej wypowiada się słowa „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Zostajemy po każdej Mszy świętej posłani, wezwani do apostołstwa. Różne są jego formy: apostołstwo modlitwy, apostołstwo choroby i cierpienia, apostołstwo słowa mówionego i pisanego, apostołstwo pracy, czynu. Trzeba byśmy te różne formy apostołstwa realizowali jak najlepiej².

Naśladowanie Chrystusa bez życia liturgicznego odarte jest z istoty, pozbawione sensu. Starajmy się pamiętać o zasadach sprzyjających pogłębieniu świadomości eucharystycznej, bo one pomagają upodobnić się do naszego Pana i Zbawiciela.

² Bp Stefan Cichy, *Jezus Chrystus źródło naszej nadziei*, w: Program duszpasterski na rok 2004/2005, Katowice 2004, s. 55-56.